

„Pan mój i Bóg mój”

Wróćmy pamięcią do nieodległego, ale jakże pięknego wydarzenia, jakim było spotkanie parafian z Panem Jezusem Miłosiernym w czasie nawiedzenia parafii przez Obraz Chrystusa Miłosiernego. W modlitewnym czuwaniu uczestniczyła cała parafia. Czym było to nawiedzenie, jaki jest jego cel? O tym mówił w kazaniu ks. bp Jan Szkodoń, który tym uroczystościom przewodniczył. Poniżej jego słowo wstępne, a następnie treść kazania.

Rozpoczynamy Najświętszą Eucharystię. Na początku czasu łaski, jakim jest nawiedzenie parafii w obrazie Miłosiernego Pana Jezusa prośmy Matkę Najświętszą, Matkę Miłosierdzia, by pomogła nam wypowiedzieć: „Jezu, ufam Tobie”. Zwróćmy się o wstawiennictwo (czyniliśmy to także przez waszych przedstawicieli) do św. siostry Faustyny i do błogosławionego Jana Pawła II, aby wyprosilili w tutejszej parafii każdemu z nas potrzebne światła i moce Bożej łaski. Ze swej strony tę Mszę świętą pragnę ofiarować za nas zgromadzonych, za całą parafię, za tych, którzy tutaj przybędą tej nocy i jutro oraz za tych, którzy z różnych przyczyn nie będą tu obecni... Niech wszyscy otworzą się na Boże Miłosierdzie...

Prośmy na początku Mszy świętej, żeby Bóg przebaczył nam grzechy, dał nam łaskę przebaczenia i poprawy; prośmy na początku tego nawiedzenia o dar pojednania ludzi między sobą, o dar przebaczenia bliźniemu, przeproszenia, dar jedności i pokoju...



Kazanie:

Drodzy księża, drodzy bracia i siostry, po co to nawiedzenie? Po to, żebyśmy – jak Tomasz – dotknęli ran Pana Jezusa i powiedzieli: - Pan mój i Bóg mój. Żebyśmy powiedzieli – tak jak nigdy dotychczas: Pan mój i Bóg mój.

Przed Mszą świętą odczytaliśmy Ewangelię o śmierci Pana Jezusa na krzyżu. Z przebitego boku wypłynęła krew i woda. Promienie - jasny i czerwony – o tym przypominają.

W czasie Mszy świętej odczytaliśmy Ewangelię o Zmartwychwstałym Panu Jezusie, który przychodzi do apostołów. Ten obraz przypomina zarówno Pana Jezusa Ukrzyżowanego, który umarł na Kalwarii, jak również Pana Jezusa Zmartwychwstałego, który



zwyciężył śmierć, piekło, szatana i jest obecny w historii Kościoła i w życiu każdego z nas.

Po co to nawiedzenie? W pierwszym czytaniu prorok nas w imieniu Boga zaprasza: - „Przyjdźcie!”. Po co? Prorok odpowiada w imieniu Boga - posłuchajcie mnie”. Tyle razy jesteśmy głusi na głos Boga...

Dramatem współczesności jest to, że człowiek nie tylko nie słucha, nie jest posłuszny Bogu, ale nieraz wprost mówi, że „Bóg nie ma racji. Wspomnijmy tylko to, co dziś mówi się w świecie, w środkach masowego przekazu o małżeństwie i rodzinie... Jezu, ufam Tobie! – oznacza, że trzeba zaufać Bożemu słowu. Bóg się nie myli i Bóg nie kłamie. To człowiek się myli i człowiek kłamie.

Po co to nawiedzenie? Żebyśmy patrząc na ten obraz, słuchali, co chce rodzicom, małżonkom, młodszym, starszym, nam - kapłanom i biskupom – Pan Jezus powiedzieć. A w drugiej lekcji przez świętego Pawła mówi Pan Jezus: - „Pojednajcie się z Bogiem!”.

Były tu misje... Bóg zapłać ojcu misjonarzowi, Bóg zapłać księdzu proboszczowi, Bóg zapłać wam, którzy korzystaliście z tego czasu łaski. Bóg zapłać wam także zewnętrzne przygotowanie do tego nawiedzenia. Apostoł wzywa: - „Pojednajcie się z Bogiem!”. - Tak, byłem, byłam do spowiedzi – albo : - Zabrakło mi czasu... Moje życie jest skomplikowane...

Po co to nawiedzenie? Pojednanie z Bogiem ściśle się wiąże z pojednaniem z bliźnimi. „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy”. Przeprosić, wybaczyć... Niedawno prosiłem

pewnego mężczyznę, od którego żona odeszła do innego:

- Pomódl się za tego człowieka.

- Nie potrafię – odpowiedział.

Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy...

Po co nawiedzenie? Pan Jezus mówi e Ewangelii: - „Pokój wam!”. Tyle niepokoju... Wciąż powtarzane wokół nas jest słowo kryzys. Tyle niepokoju w świecie, tyle niepokoju w rodzinie, w sąsiedztwie, w pracy! Tyle niepokoju... Tyle niepokoju w sercach młodych, którzy nie widzą perspektyw, kończą szkołę i nie wiedzą co dalej... Tyle niepokoju... Pan Jezus przynosi pokój.

Przed Mszą świętą otrzymałem wiadomość, że u mojego znajomego wczoraj zdiagnozowano nowotwór. Tyle niepokoju... Tyle intencji przynieśliśmy wszyscy tutaj i będziecie je nadal przynosić, i będą je przynosić także ci, którzy tu nie przyjdą, bo są chorzy, albo są daleko. A może powiedzą: - To nie ma sensu... A Pan Jezus mówi: - „Pokój wam”.

Kiedy siostra Faustyna była młoda, usłyszała w czasie zabawy słowa Pana Jezusa: - „Dokąd Mnie jeszcze zwodzić będziesz”? Może siostra Faustyna w tych relikwiach niejednemu z nas powie: „Dokąd Mnie jeszcze zwodzić będziesz”? A może Jan Paweł II w tych relikwiach przypomni nam to, co mówił w Polsce do rodzin: - Proszę was, żebyście codziennie wieczorem się wspólnie modlili”.

Po co to nawiedzenie? Żebyśmy jak Tomasz- myślą, wzrokiem, sercem – powiedzieli, w duchu dotykając ran Pana Jezusa: - Pan mój i Bóg mój.

Pan mój i Bóg mój...



Przybyłeś, by spojrzeć na nasze Tomice

Wyznali w powitaniu przedstawiciele rodzin, wyrażając radość z odwiedzin Pana Jezusa Miłosiernego w tej parafii. Licznie przybyli wierni wraz z duszpasterzami, pod przewodnictwem o. bp. Damiana Muskusa serdecznie witali Pana Jezusa, otwierając serca na Jego łaski. Pięknie przybrali świątynię, swoje domy i trasę przejazdu samochodu – kaplicy. Wzruszenie i radość przebijały ze słów powitania, które zamieszczamy poniżej.

Młodzież

Jezu. Mistrzu z Nazaretu. Jesteśmy szczęśliwi i wzruszeni, że przyszedłeś do nas. My młodzi ludzie z Parafii Tomice witamy Ciebie w naszym wieczniku. Witamy Ciebie obecnego w znaku obrazu Jezusa Miłosiernego. Twa obecność to dla nas wielki dar. Zdajemy sobie sprawę, że to dar wyjątkowy. Chcemy ten dar kontemplować.



Jezu Miłosierny! Świadomi jesteśmy, że dar to także zadanie. Chcesz do nas mówić, jak do młodzieńca z Ewangelii. Nie zawsze jesteśmy dobrymi słuchaczami. Stawiasz nam wymagania. Jakże często niejednen z nas powtarza słowa Greków. Posłuchamy Cię innym razem. Pragniesz dla nas Świętości, a my czasem na przekór nie chętnie korzystamy z daru Bożego przebaczenia.

Panie Jezu, nawiedzający nasz młody Wiecznik, umocnij nas na drodze do Twego Ojca. Otwórz nasze umysły i serca na Twoje ożywcze słowa. Dodaj odwagi, abyśmy byli, na co dzień Twoimi świadkami i szczerze mogli wyznawać JEZU, UFAM TOBIE!

Przedstawiciel Rodzin

Bądź uwielbiony Najdroższy Panie Jezu,

Witamy Cię w naszej świątyni: „Ty, Panie, jesteś tym, który zagrody nasze widzieć przychodzi i jak się Jego dzieciom powodzi” - przybyłeś, by swoim okiem Miłosierdzia spojrzeć i na nasze Tomice.

Prosimy Cię, Panie, byś otworzył nasze serca na łaski, z którymi do nas przybyłeś. Prosimy Cię, Panie, byś nas wszyst-





kich wspomagali w naszym życiu, postępowaniu, w naszych trudnościach.

Prosimy Cię byśmy umieli przemieniać to, co niedobre, zgodnie z Twoją wolą w czyny godne czci Twojego Miłosierdzia. Życie współczesne niesie codziennie tak wiele problemów.

Prosimy Cię, Panie, miej w opiece nasze dzieci, naszą młodzież, nas wszystkich — Ty, Panie, jesteś zawsze z nami, spraw abyśmy o tym pamiętali - Jezu, ufamy Tobie!

Ks. Proboszcz:

(...) Ty, Panie, powiedziałaś: - „To nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem” - dlatego ośmielałem się skierować parę słów do Ciebie. Panie Jezu, uczyłeś nas o miłości. Przyszedłeś do człowieka, stałeś się człowiekiem - czy tego było Ci jeszcze mało?

Oddałeś za nas swoje życie na krzyżu dla zbawienia każdego z nas - czy tego było Ci jeszcze mało?

Odchodząc z tego świata do Ojca, powiedziałeś: - „Idę przygotować wam miejsce” - czy tego było Ci jeszcze mało?

Zesłałeś Ducha Świętego - czy tego było jeszcze mało?

Posyłałeś na świat prorożnych ludzi.

Przechodził drogą obok tego miejsca (gdy jeszcze nie było tu kościoła) święty Rafał Kalinowski i powiedział, że tu będzie kościół stał.

13 lat temu w Obrazie Jasnogórskim odwiedziła nas Twoja Matka. Od 1988 roku jesteś z nami pod postacią Chleba i Wina - żywy i prawdziwy. Niedługo potem zaczęłaś odbierać cześć w Obrazie Miłosiernego Jezusa w naszej parafii. - Jeszcze Ci tego mało?

Co możesz jeszcze uczynić dla człowieka? Przychodzisz dziś z tego miejsca, z którego na cały świat wypłynęła wiadomość o Miłosierdziu; przychodzisz z tego miejsca, gdzie Miłosierdzie swoje chcesz pokazywać, rozgłaszać i mówić, aby do Ciebie przyszli wszyscy...

Panie, przyjmij nasze dziękczynienie. Panie, przyjmij naszą wierność, a jeżeli jest niedostateczna, to ją umocnij i spraw, by była doskonalsza. Panie, pozostań z nami na wszystkie dni. Pozostań w życiu każdego z nas - tego, któremu jest dziś dobrze i łatwo, ale także i tego, któremu jest bardzo ciężko i bardzo trudno. Miłosierny Jezu, ufamy Tobie, pozostań z nami i nigdy nas nie opuszczaj. Dziękuję Ci, że raczyłeś wysłuchać moich słów. Dziękuję Ci, że raczyłeś przybyć do tej parafii, aby ją umocnić, aby ją wzmacniać i na zawsze z nami być. Jezu, ufam Tobie.

Cdn.

